



JOM KIPPUR

Leviticus 16:1-34; Numeri 29:7-11; Księga Izajasza 57:14 – 58:14;

List do Hebrajczyków 9:1-15

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • www.torahresource.com • thegg@torahresource.com

Boży sposób na pojednanie

Parsza Tory wybrana do czytania podczas Jom Kippur, zawiera instrukcje na Jom Kippur (Dzień Pojednania), a szczególnie sposób, w jaki *Kohen Gadol* (arcykapłan) miał tego dnia sprawować święte obrzędy. Należy najpierw zwrócić uwagę na strategiczne umiejscowienie tego rozdziału, jak podkreśla to początkowy werset:

„I przemówił Pan do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy zmarli, gdy zbliżyli się do Pana” – Leviticus 16:1

W strukturze narracyjnej Księgi Leviticus, zostały opisane różne rodzaje ofiar, pokazując zalecany sposób, w jaki należy zbliżać się do Boga, poprzez pośrednictwo wyznaczonych kapłanów. Historia synów Aarona – Nadaba i Abihu – i nieprawidłowy sposób wypełnienia ich obowiązków, są podane jeszcze przed naszą *parszą*, aby uwypuklić, jak poważna była cała funkcja kapłańska oraz pokazać, że był tylko jeden sposób, w jaki można było przybliżyć się do Boga.

Wszelkie odstępstwa od wzorca podanego przez Boga, były absolutnie niedopuszczalne. Rodzaj ludzki nie mógł wymyślać sobie własnych sposobów pojednania. Tylko Boży sposób byłby akceptowany. Dlatego Mojżesz przypomina nam o śmierci synów Aarona, aby podkreślić, że Jego sposób zadośćuczynienia był jedynym sposobem, w jaki grzechy mogły być usunięte.

Nie ma dla nas nic ważniejszego do zrozumienia w tej *parszy*, ponad to, o czym wspomniane jest powyżej. Od samego początku, rodzaj ludzki wierzył kłamstwu, że Boży sposób nie jest jedynym sposobem. Adam i Ewa zostali oszukani przez Zwodziciela, aby sądzić, że mogą iść własną drogą – że mogą określać własny los i wytworzyć własną sprawiedliwość. Odkąd grzech wszedł na świat, rodzaj ludzki zbuntował się przeciwko Bogu, tworząc swoje własne standardy sprawiedliwości, wierząc, że sam „wyciągnie się za włosy z bagna”, czyli własnymi siłami, bez pomocy z zewnątrz, za pomocą własnych religijnych wymysłów. Jednakże Tora naucza nas czegoś odmiennego. Istnieje tylko jeden sposób pojednania, ponieważ jest tylko Jeden Bóg, a Jego świętość może być zaspokojona tylko w jeden sposób: za sprawą ofiary uczynionej przez wyznaczonego pośrednika. Prawa zawarte w naszej *parszy* są jasną i konkretną zapowiedzią ostatecznej ofiary, której pośrednikiem jest ostateczny *Kohen Gadol*, Pomazaniec, Jezua.

Przypomniawszy nam o śmierci synów Aarona, Mojżesz podkreśla przez powtórzenie frazy: „aby nie umarł” (לֹא יָמָוּת), że Boży sposób pojednania, jest jedyną drogą.

Pierwsze zastosowanie tego zwrotu jest w wersecie 2:

„Powiedz Aaronowi, bratu swemu, żeby nie wchodził o każdym czasie do miejsca świętego poza zastonę przed wieko, które jest na Skrzyni, aby nie umarł, gdyż ukazę się nad wiekiem w obłoku” – Leviticus 16:2

Pierwsze przekazane wytyczne brzmią, że Aaron ma wchodzić do Miejsca Najświętszego tylko w wyznaczonym czasie. Gdyby miał wejść w innym czasie, to by umarł. A powodem jest to, że Bóg pojawia się w obłoku nad przebłagalnią. Innymi słowy, świętość Boga wymaga, aby Aaron przychodził tylko w wyznaczonym czasie. Jakikolwiek inny czas, byłby zniewagą dla Bożej świętości. Tutaj dowiadujemy się, że Bóg wyznaczył czas pojednania.

Cykl świąt jest objawieniem Bożego planu zbawienia – w całości – wypełnionym w ciągu jednego roku. Fakt, że *Kohen Gadol* wchodzi tylko raz do Miejsca Najświętszego w ciągu tego cyklu, zapowiada nadejście Jezuy w wyznaczonym czasie, aby wszedł – raz na zawsze – w dzieło uzyskania wiecznego odkupienia (por. List do Hebrajczyków 9:12; 10:10).

„Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna Swego, Który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili” – List św. Pawła do Galacjan 4:4-5

(Warto się zastanowić nad tym czy Midrasz *Leviticus Rabba* 21:7, por. *Ex Rabba* 38:8, w którym mędrcy stwierdzają, że Aaron mógł wchodzić do Miejsca Najświętszego w każdej chwili, ale jego synowie w kolejnych pokoleniach mogli wchodzić tylko podczas Jom Kippur, nie powstał pod wpływem polemiki antychrześcijańskiej).

Zwrot, „aby nie umarł” [„aby nie zginąć” – tłumaczenie z Biblii Warszawskiej – *przyp. tłum.*], można znaleźć po raz kolejny w naszej *parszy* w wersecie 13:

„I nasypie kadzidła na ogień przed Panem, aby obłok z kadzidła okrył wieko, które jest ponad Świadectwem, i aby nie zginąć” – Leviticus 16:13

Nie tylko wyznaczony *Kohen Gadol* musi wejść do Miejsca Najświętszego w wyznaczonym czasie, ale musi również przyjść z czymś więcej niż tylko z krwią ofiary. Musi także przynieść kadzidło i spalić je na ołtarzu kadzidlany, aby powstał obłok, który okryje przebłągalnię.

W ten sposób na Jom Kippur, zarówno krew jak i kadzidło, były niezbędnymi elementami, potrzebnymi do dokonania pojednania w Miejscu Najświętszym. To również jest oczywistą zapowiedzią dzieła Mesjasza. Krew ofiary wystarczyła jako zapłata kary za grzech, ale kadzidło, symbolizujące dzieło wstawiennictwa (zob. Psalm 141:2; Objawienie św. Jana 8:3-4), było niezbędne do przyjęcia zapłaty ofiary wobec tych, którzy będą zbawieni. Zatem w prawach związanych z Jom Kippur, zapowiedziana jest ofiara Jezuy, jak również Jego niebiańskie wstawiennictwo. Zapłata za grzech, dokonana poprzez ofiarowanie Swojego życia jako ofiary zastępczej na krzyżu, jest przedstawiona Ojcu w imieniu Jego ludu poprzez Jego wstawiennictwo w ich imieniu.

Nasz tekst określa szereg ofiar składanych na Jom Kippur. W wersecie 3, podano sumaryczne zestawienie, które odnosi się w szczególności do ofiar, których krwią było kropione Miejsce Najświętsze:

„Oto jak będzie Aaron wchodził do świątyni: z młodym cielcem na ofiarę za grzech i z baranem na ofiarę całopalną” – Leviticus 16:3

Znaczenie jest oczywiste, że wejdzie z krwią tych ofiar. Tym samym, nasza *parsza* naucza, że *Kohen Gadol* wejdzie trzy razy do Miejsca Najświętszego:

- 1) aby nasypać kadzidła na ogień, aby w ten sposób powstał obłok z kadzidła [wersety 12-13],
- 2) aby pokropić krwią cielca oczyszczenia [werset 14],
- 3) oraz w celu pokropienia krwią kozła oczyszczenia [werset 15]. Rabini dodają czwarte wejście (m. *Yoma* 7:4), w celu odzyskania kadzidła i kadzielnicy, ale wydaje się to zbędne.

Nasz tekst, bardzo konkretnie wyszczególnia szaty, które miał nosić arcykapłan na Jom Kippur, a czyniąc to, podkreśla wysoki poziom czystości, konieczny do wykonania jego obowiązków. Miszna podaje, że ekstremalne środki ostrożności były podejmowane w celu zapewnienia rytualnej czystości *Kohen Gadola*. Siedem dni przed Jom Kippur, arcykapłan był odosobniony w specjalnym pomieszczeniu, izolującym go od zewnętrznych źródeł nieczystości. Podczas tego tygodnia, ćwiczył obrzędy związane z Jom Kippur, aby mieć pewność, że dokładnie poznał każdy aspekt rytuału. Następnie, w przeddzień święta, w nocy, nie kładł się spać, aby uniknąć jakiegokolwiek ryzyka nocnych wydzielin. Gdy rankiem w Jom Kippur, popioły zostały usunięte z ołtarza i poświadczono, że nastąpiło światło dzienne, to arcykapłan był prowadzony do kąpieli rytualnej, a obrzędy tego dnia rozpoczynały się.

Początkowo, arcykapłan ubrany jest tylko w święte lniane szaty (werset 4), składające się z bielizny (spodnie), lnianej tuniki z wyznaczoną szarfą i lnianego zawoju. Jednakże pod koniec dziennych obrzędów, po ponownej kąpieli, *Kohen Gadol* „włoży własne szaty” (לְבָשׁ אֶת־בְּגָדָיו). Ibn Ezra stwierdza, że to nie był drugi zestaw lnianych szat, ale jego ozdobne szaty, które zawsze nosił, gdy był obecny przy ołtarzu.

Czego mamy się nauczyć z tak dokładnych instrukcji dotyczących świętych szat arcykapłana na Jom Kippur? Po pierwsze, to sam fakt, że podstawowe obowiązki tego dnia są wykonywane podczas noszenia tylko lnianej odzieży (a nie ozdobnych szat, zazwyczaj noszonych jak odnotowano „na cześć i dla ozdoby” – Exodus 28:2), zapowiadał wcielenie naszego Pana, Jezusy.

Przyszedł do nas przyobleczony w zwykłe ciało rodzaju ludzkiego – Jego chwała, którą miał u Ojca od wieczności (zob. Ewangelia św. Jana 17:5), została odsunięta (dosłownie: odłożona na bok), gdy przyszedł w postaci sługi (zob. List św. Pawła do Filipian 2:5-8). Jednak, mimo, że odziany w zwykły „strój” ludzkości, niemniej jednak był on czysty – nieskażony przez grzech Adama. Bo bez Swojego doskonałego życia, nigdy nie mógłby wypełnić Swoich zobowiązań jako nasz Arcykapłan, wobec Którego wymagano czystości pod każdym względem, aby mógł przeprowadzić obrzędy pojednania przed Świętym.

Po drugie, po wykonaniu określonych czynności dnia, w odniesieniu do cielca oczyszczenia, kozła oczyszczenia oraz żywego kozła wypędzonego na pustynię, *Kohen Gadol* bierze kąpiel i przebiera się w szaty swojej chwały. Następnie składa pozostałe ofiary dnia, które – zgodnie z Numeri 29:7-11 – składały się z cielca, barana i siedmiu jagniąt, oraz kozła wraz z ich ofiarą pokarmową [mąka zaprawiona oliwą]. Nie wynika jasno, czy są one dodatkowe wobec cielca i kozła ofiarowanego wcześniej lub czy to zestawienie obejmuje je. Niezależnie od tego, końcowe ofiary są przeprowadzane przez arcykapłana w pełni odzianego w jego chwalebne szaty.

Jakie jest tego znaczenie?

Oto tutaj widzimy zapowiedź zmartwychwstałego Mesjasza, obleczonego w Jego chwałę, przynoszącego krew ofiary (zarówno w sensie uwielbienia, jak i pojednania) w imieniu Swojego ludu. W tym, że On „żyje wiecznie, aby się za nas wstawiać”, Jezua zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa, został uwielbiony i zasiadł po prawicy Ojca, On nadal zapewnia zbawienie Swojego ludu poprzez przynoszenie Swojej ofiary w ich imieniu.

Te ostateczne ofiary tego dnia, są określone jako „stała ofiara całopalna” (עֹלָה תָּמִיד, Numeri 29:11), i świadczą o trwającym dziele naszego Mesjasza, gdy zapewnia On zbawienie Swojego ludu przed tronem Bożej świętości.

Według Leviticus 16:5, dwa kozły oraz baran są wzięte „od zboru synów izraelskich”, zapowiadając fakt, że Mesjasz – ostateczna ofiara – przyjdzie spośród ludu Izraela. Każda z ofiar odpowiada jednemu z aspektów zadośćuczynienia Jezusy za nas. Arcykapłan rozpoczyna składając na ofiarę cielca oczyszczenia za siebie i swoje domostwo (werset 6). Jest to przypomnienie dla nas, że *Kohen Gadol*, choć jest symbolem nadchodzącego Mesjasza, niemniej jednak nie był uprawniony do dokonania ostatecznego zadośćuczynienia, ponieważ sam potrzebował zadośćuczynienia. Był niedoskonałym przedstawicielem Przychodzącego, Który Sam był nieskalany i bez potrzeby osobistego zadośćuczynienia (zob. List do Hebrajczyków 7:27).

Po zarżnięciu cielca oczyszczenia za siebie i swoje domostwo, zbierał on nieco krwi do wyznaczonego naczynia i wchodził do Miejsca Świętego. Następnie brał kadzielnicę, napełniał ją rozżarzonymi węglami z ołtarza kadzielnianego, a także dwie garście kadzidła i przystępował do wejścia do Miejsca Najświętszego. Umieszczał kadzidło na węglach, aby powstał obłok, który wypełniał miejsce, a następnie zanurzając palec we krwi, skrapiał je w kierunku wschodnim oraz przebłagalnię. Jest wiele dyskusji wśród starożytnych mędrców co do tego kropienia. Było to siedem czy osiem razy? Tekst wydaje się wskazywać osiem razy (1+7), pierwszy jako „ku wschodowi”, ale język hebrajski używa połączonej frazy przyimkowej:

וְהָיָה בְּאַצְבָּעוֹ עַל־פְּנֵי הַכֹּפֹּת רַתְּ קִדְמָה, dosłownie: „I pokropi swoim palcem na-przed wiekiem arki (przebłagalni) ku wschodowi”.

Połączenie עַל־פְּנֵי, może wskazywać, że krwią kropiono ogólnie, ale nie konkretnie na samą Arkę. W ten sposób rabini (i Józef Flawiusz to potwierdza) mówią, że krew była kropiona naokoło, tak, że miała styczność nie tylko z samą Arką (m. *Yoma* 5:3; b. *Yoma* 54b-55b; por. *Antiquities* 3.243). Powtórzone instrukcje co do kropienia krwią kozła potwierdzają, że kropienie „ku wschodowi” oraz kropienie na samą Arkę, są odrębnymi czynnościami (por. werset 15).

Po zakończeniu rytuału z krwią cielca, arcykapłan powtarzał to z krwią kozła. Fakt, że werset 16. konkretnie oznacza oczyszczenie samego Przybytku przez pokropienie krwią, wskazywałby, że kropiono krwią na więcej miejsc niż tylko przebłagalnię.

Werset 17. podkreśla, że Arcykapłan musi być sam w Przybytku, gdy przeprowadza te obrzędy:

*„Żaden człowiek nie będzie przebywał w Namiocie Zgromadzenia, gdy on tam będzie wchodził, aby dokonać przebłagania w świątyni za samego siebie i za swój dom, i za całe zgromadzenie Izraela, dopóki nie wyjdzie”
– Leviticus 16:17*

Niniejsze, przedstawia pewne problemy logistyczne, a mianowicie, jak *Kohen Gadol* miał poradzić sobie ze wszystkimi koniecznymi sprzętami? Miał nieść naczynie z krwią, kadzielnicę z węglami, jak również dwie garści kadzidła. Mędrcy wskazują, że był w stanie to uczynić, ponieważ naczynie z krwią oraz kadzielnica z węglami – każde miało uchwyty pozwalające kapłanom na wsunięcie ich na rękę. To pozwalało mu napełnić dłonie kadzidłem. Wchodząc do Miejsca Najświętszego wsuwał naczynie z krwią na jeden z drążków Arki, a kadzielnicę (na której spalał kadzidło) na drugi. To uwalniało jego dłonie, aby umożliwić ruch skrapiania krwią.

Po ofiarowaniu cielca oczyszczenia za siebie i swoje domostwo, jak również kozła oczyszczenia za synów izraelskich, arcykapłan brał nieco krwi cielca i mieszał ją z odrobiną krwi kozła, oraz kropił nią rogi ołtarza ofiarniczego w celu oczyszczenia ze skalania nieczystościami Izraela (wersety 18-19). Fakt, że krew cielca i kozła były mieszane razem jest implikowany na podstawie języka wersetu 18., w którym jest użycie, zastosowanie krwi w liczbie pojedynczej, choć podana jest zarówno krew cielca jak i kozła. W ten sposób, zarówno nieczystości arcykapłana jak i synów Izraela, są postrzegane jako jedno. Ale te nieczystości to nie tylko nieczystość rytualna, ale skalanie serca, ponieważ arcykapłan przeszedł już rytuał oczyszczenia. W istocie, w wersecie 21., nieczystości ludu są wymienione jako:

כָּל־עֲוֹנוֹת בְּנֵי יִשְׂרָאֵל וְכָל־פְּשָׁעֵיהֶם לְכָל־חַטֹּאתָם, „wszystkie przewinienia synów izraelskich i wszystkie ich przestępstwa, którymi zgrzeszyli”.

Tutaj mamy do czynienia z grzechem, który ma swój początek w sercu i może być opisany jako bunt przeciwko Bogu. Kwestia, która wiąże się z Jom Kippur, to niedola całego rodzaju ludzkiego, który został skalany przez grzeszność swojej natury. Jako dzieci Adama, znajdujemy się w buncie przeciwko naszemu Stwórcy i dlatego potrzebujemy pojednania, zadośćuczynienia, które tylko On może zapewnić.

Po złożeniu ofiar oczyszczenia i zadośćuczynieniu za siebie i lud, arcykapłan ofiarowuje żywego kozła. Dwa kozły zostały już przyprowadzone przed Pana na otwarcie Namiotu Spotkań, gdzie rzucano losy, aby odpowiednio określić ich role (wersety 7-8). Jeden kozioł został wyznaczony jako ofiara zagrzeszna, a drugi jako „kozioł ofiarny”. W języku hebrajskim, w odniesieniu do drugiego kozła, jest napisane לְאִזָּזֵל, *la'aza'zel*, dosłownie: „dla azazela”. Tłumaczenie „kozioł ofiarny” [w polskich przekładach jest „dla Azazela”, w tłumaczeniu Biblii Jakuba Wujka „kozioł wypuszczalny” – *przyp. tłum.*] wynika z Septuaginty, w której występuje ἀποπομπάϊω, „dla tego, który zabiera zło” oraz τὸν χίμαρον τὸν διεσταλμένον, „kozioł przeznaczony do zwolnienia” (werset 26). Tłumacze Septuaginty mogli rozumieć לְאִזָּזֵל jako לְאִזָּזֵל, „kozioł, który oddała się”, bo choć לְאִזָּזֵל jest z aramejskiego, to pojawia się w biblijnym języku hebrajskim (por. Przypowieści Salomona 20:14; Księga Joba 14:11). Inni sugerowali, że wyrażenie לְאִזָּזֵל powiązane jest z arabskim نِزَع, oznaczającym „nierówna nawierzchnia lub teren”. Niektóre rabiniczne źródła – jak również wielu współczesnych komentatorów – przyjmują, że Azazel to imię pogańskiego pustynnego koziego demona i sugerują, że nieczystości Izraela są zanoszone za pomocą żywego kozła, z powrotem do ich pogańskiego źródła. Choć stało się to dominującą interpretacją wśród współczesnych komentatorów, wydaje się to być o wiele bardziej oparte na współczesnych teoriach dotyczących historii religii, niż na danych zarówno historycznych, jak i tekstowych. Poparcie dla znaczenia tego słowa jako „kozioł, który oddała się”, a co za tym idzie, „kozioł, który zabiera zło”, wydaje się być dość niewystarczające.

Rytuał związany z wypuszczanym kozłem, podano w wersecie 21. i dalej. *Kohen Gadol* kładzie obie dłonie na głowie kozła i wyznaje wszystkie grzechy ludu. Następnie tekst jest bardzo szczegółowy:

„I położy Aaron obie swoje ręce na głowie kozła żywego, i wyzna nad nim wszystkie przewinienia synów izraelskich i wszystkie ich przestępstwa, którymi zgrzeszyli, i złoży je na głowę kozła, i wypędzi go przez wyznaczonego męża na pustynię”.

Mamy tutaj wyraźny obraz zastępczego charakteru zadośćuczynienia. Na niewinne zwierzę jest przenoszona wina ludzi. Ktoś, kto został wyznaczony, jest gotowy i przekazana mu jest odpowiedzialność za kozła, który jest wyprowadzany na pustynię. Według rabinicznej tradycji, kozioł był prowadzony nad urwisko, aby mieć pewność, że już nigdy nie powróci do obozu Izraelitów.

Jakie jest znaczenie tego dodanego rytuału?

Jeśli ofiara z cielca i kozła oraz pokropienie krwią prześlągalni, sygnalizowały zapłatę za grzech i prześlągalanie poczynione między Bogiem, Który jest święty, a grzesznikiem, wtedy symboliką wypuszczanego kozła jest usunięcie skutków tego grzechu. Lub ujmując to w kategoriach teologicznych, śmierć zwierzęcia złożonego na ofiarę, wyraża zapłatę za grzech (usprawiedliwienie = uznanie za niewinnych), podczas, gdy poniesienie grzechu przez żywego kozła, wyraża odnowienie życia w świętości (uświęcenie). Zapłata za grzech nie wystarcza. Bóg ma zamiar odkupić ludzi, którzy dzięki Jego łasce będą uczynieni odpowiednimi do sprawiedliwego zamieszkania przez Króla chwały.

Godne uwagi jest to, że arcykapłan nigdy nie nabywa nieczystości, choć wyraźnie przenosi nieczystość na wypuszczanego kozła poprzez nałożenie na niego rąk. Ten, który prowadzi kozła na pustynię oraz ten, który spala poza obozowiskiem pozostałości zwierzęcia złożonego na ofiarę, obaj stają się nieczyści, i wymagają kąpieli przed ponownym wejściem do obozu, ale arcykapłan pozostaje czysty. I w podobny sposób, choć Jezua niósł nasze grzechy na Sobie, aby dokonać zadośćuczynienia za nas, to Sam pozostał bez grzechu.

Po tym, gdy wypuszczany kozioł zostaje wyprowadzony na pustynię i uwolniony, a ostateczne ofiary zostały złożone, to skóry, mięso i wszystko, co pozostaje po cielcu i kozle oczyszczenia, zostaje zabrane poza obóz i spalone. Nie są one składane na ołtarzu jako ofiary całopalne, ale usunięte jako śmieci. Ponieważ przez te ofiary zadośćuczyniono za grzechy kapłana i ludu, to muszą one zostać usunięte sprzed obecności Boga, ponieważ symbolicznie niosą one nieczystości. W taki sam sposób Jezua został potraktowany przez Ojca, jako ofiara zagrzezna:

*„On Tego, Który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w Nim stali się sprawiedliwością Bożą”
– II List św. Pawła do Koryntian 5:21*

Podobnie napomina autor Listu do Hebrajczyków:

„Albowiem ciała tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni za grzech, spala się poza obozem. Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą. Wyjdźmy więc do Niego poza obóz, znosząc pohańbienie Jego” – List do Hebrajczyków 13:11-13

Izrael oczekiwał zwycięskiego, panującego Króla. Gdy Jezua przyszedł jako Sługa Adonai i oddał Siebie jako ofiarę zagrzezną za swój lud, to był wzgardzony. Jako „mąż boleści, doświadczony w cierpieniu”, został odrzucony przez swoich. Jednak to dzięki Jego ubóstwu my zostaliśmy ubogaceni.

„Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, stał się dla was ubogim, abyście ubóstwem Jego ubogaceni zostali” – II List św. Pawła do Koryntian 8:9

Aczkolwiek nadchodzi dzień, kiedy On pojawi się, ale nie w upokorzeniu, a w całej Swojej chwale, aby panować i rządzić jako potomek Dawida!

„Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy Go oczekują” – List do Hebrajczyków 9:28

To właśnie w takiej rzeczywistości świętujemy Jom Kippur. Trapimy [umartwiamy] swoje dusze (Leviticus 16:29, tłumaczenie z Biblii Gdańskiej), podczas zadumy nad tak wysokim kosztem naszego zadośćuczynienia oraz trzeźwej introspekcji podczas szczegółowego rozważania cierpienia, które nasz Zbawca przeszedł, aby nas odkupić. Ale w tym dniu postu i pokuty, oczekujemy również na powrót naszego Zbawcy, Który pojawi się w całym swoim majestacie, jako wyznaczony Mesjasz JHWH. Przez pokolenia Izraela, arcykapłan miał być „namaszczony i ordynowany” (werset 32), aby służyć jako zapowiedź ostatecznego Arcykapłana, Jezuy, Który jest Pomazańcem (Mesjaszem), i Który został ordynowany („jego ręce są pełne kadzidła”), aby dokonać wiecznego odkupienia Swojego ludu.

Haftora na Jom Kippur (Księga Izajasza 57:14 – 58:14) została oczywiście wybrana ze względu na swój temat przewodni – to znaczy post. Od czasów starożytnych, instrukcje Tory dotyczące umartwiania swojej duszy na Jom Kippur rozumiano jako poszczenie. Zwróćmy uwagę na paralelną konstrukcję w Księdze Izajasza 58:3, gdzie jest napisane tak:

„Dlaczego pościmy, a Ty tego nie widzisz? Dlaczego umartwiamy (עָנִינוּ וְנִשְׁמְנוּ) nasze dusze, a Ty tego nie zauważasz?”.

To samo sformułowanie jest użyte w Leviticus 16:29 oraz 23:27 i dlatego „ukorzenie swojej duszy” czy „umartwienie swojej duszy”, było rozumiane jako „całkowity post od jedzenia”. Czy to możliwe, że Paweł i jego towarzysze podróżowali do Rzymu jako więźniowie podczas dni Jom Teruah i Jom HaKippurim? W Dziejach Apostolskich 27:9, czytamy:

„A że stracono wiele czasu i żegluga była już niebezpieczna, bo i okres postu (τὴν Νηστεία) już przeminął, ostrzegął ich Paweł ...”.

Ponieważ Łukasz używa terminu „*ten* post”, to być może odnosi się właśnie do Jom Kippur.

Przesłanie haftory jest oczywiste: zewnętrzne oznaki pobożności nie muszą gwarantować prawdziwej, wewnętrznej świętości.

Bóg zamieszkuje z tym,

„... który jest skruszony i pokorny duchem” – Księga Izajasza 57:15,

co oznacza, że On spogląda na serce, a nie tylko (tak jak patrzy człowiek), na zewnętrzne rytuały pobożności. Nie oznacza to oczywiście, że uczynki pobożności są bez znaczenia. Oznacza to, że działania powinny wypływać z prawdziwego serca pokory przed Panem, a nie po to, by być postrzeganym jako pobożny. Prawdziwa pobożność serca prowadzi do zewnętrznych uczynków dobroci zgodnych z Bożym sercem.

Ten motyw z naszej haftory jest dobrze znany, ponieważ ci, których Bóg przyciąga blisko i uzdrawia (wersety 18-19) są przeciwstawieni „bezbożnikom” (wersety 20-21). Ci, którzy są uleczeni przez Boga, mają na swych ustach dziękczynienie (werset 19), podczas gdy ci, opisani jako bezbożnicy:

„... są jak wzburzone morze, które nie może się uspokoić” – Księga Izajasza 57:20

i z tego powodu:

„... nie mają pokoju bezbożnicy” – Księga Izajasza 57:21

Mocne powiązanie z tematem Jom Kippur jest takie, że Bóg zamierza uleczyć tych, którzy nie mają pokoju. Zaleca Swojemu prorokowi, aby:

„Wołaj na całe gardło, nie powściągaj się, podnieś jak trąba swój głos i wspominaj Mojemu ludowi jego występki, a domowi Jakuba jego grzechy!” – Księga Izajasza 58:1

Główny zarzut stawiany przeciwko Izraelowi przez Boga, znajduje się w Księdze Izajasza 57:17, gdzie jest napisane tak:

„Z powodu jego niegodziwej chciwości gniewałem się i smagałem go, ukryłem się za moim gniewem, lecz on, odstępca, poszedł drogą swojego serca”.

Ten zarzut „niegodziwej chciwości”, jest spotęgowany przez fakt, że zewnętrzne akty pobożności były kontynuowane pomimo tego, że nie dbano o ubogiego, sierotę i wdowę (por. Księga Izajasza 1:17.23).

Choć Izrael nadal szukał Pana i nawet strzegł Jego nakazów (Księga Izajasza 58:2), to większość narodu wpadła w pułapkę religii – sądząc, że akty ceremonialnej pobożności były podsumowaniem oraz treścią ich relacji z Bogiem. Ponieważ Izrael nadal szukał Boga i przestrzegał Jego nakazów, dlatego był pod taką presją ze strony swoich wrogów.

Czyż Bóg nie obiecał, że będzie go chronił, jeśli będzie chodził w posłuszeństwie przed Nim?

„Dlaczego pościmy, a Ty tego nie widzisz? Dlaczego umartwiamy nasze dusze, a Ty tego nie zauważasz?” – Księga Izajasza 58:3

Odpowiedź proroka jest uszczypliwa:

„Oto w dniu waszego postu załatwiacie swoje sprawy i uciskacie wszystkich swoich robotników” – Księga Izajasza 58:3

Choć ściśle zachowują post Jom Kippur, to nie udało im się dać zatrudnionej przez nich pomocy, tych samych przywilejów zachowania wyznaczonych czasów. Osoby mniej uprzywilejowane były traktowane z pogardą. Izrael skoncentrował się na pierwszej połowie Dekalogu i zaniedbał drugą część. Widział swoje zobowiązania wobec Boga, ale zaniedbał równie ważne zobowiązania wobec swojego bliźniego.

Prorok, przynosząc słowa Wszechmogącego, idzie dalej opisując pełne znaczenie postu Jom Kippur:

„Lecz to jest post, w którym mam upodobanie: że się rozwiązuje bezprawne więzy, że się zrywa powrozy jarzma, wypuszcza na wolność uciśnionych i łamie wszelkie jarzmo, że podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejesz go, a od swojego współbrata się nie odwrócisz” – Księga Izajasza 58:6-7

Należy być pomnym na bardzo podobne słowa naszego Mistrza w 25. rozdziale Ewangelii św. Mateusza, gdzie przeciwstawia on sprawiedliwych bezbożnym, na podstawie tego, jak traktują oni pokrzywdzonych. Najważniejsze jest, że to jak okazujemy prawdziwą miłość tym, którzy są w potrzebie, tym samym demonstrowa naszą miłość do Boga:

„Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych Moich braci, Mnie uczyniliście” – Ewangelia św. Mateusza 25:40

Prorok nie wyśmiewa wysiłków narodu w zachowaniu nakazów Boga czy poszukiwania Jego sprawiedliwych sądów (Księga Izajasza 58:2). On raczej mówi, że post Jom Kippur, którego celem jest, aby jeden głos został wysłuchany:

„... na wysokości” – Księga Izajasza 58:4 [tłumaczenie z Biblii Jakuba Wujka],

powinno charakteryzować czyjeś uwielbienie przez cały rok.

W skrócie, religijne obowiązki nie są dla ludzkiej chwały, ale dla uwielbienia Boga. Prawdziwa świętość naznaczona jest miłością do Boga, która jest okazywana przez to, jak ktoś kocha bliźniego.

„Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” – Ewangelia św. Jana 13:35

Apostolska *parsza* wybrana na Jom Kippur jest – z oczywistych względów – z Listu do Hebrajczyków 9:1-15. Autor Listu do Hebrajczyków skoncentrował swoje słowa dotyczące Arcykapłaństwa Jezusy na Jom Kippur, ponieważ w ten dzień, i tylko w ten dzień, *Kohen Gadol* wchodził do Miejsca Najświętszego w celu dokonania przebłagania za naród.

W swoim midraszowym wyjaśnieniu Przybytku, autor Listu do Hebrajczyków rozważał przyczyny, dlaczego Bóg nakazał budowę Mieszkanu w dwóch częściach, Miejsca Świętego i Miejsca Najświętszego. Oczywiście te dwie części są sobie przeciwstawione przez fakt, że kapłani wykonywali swoje czynności w Miejscu Świętym każdego dnia roku, ale tylko arcykapłan wchodził do Miejsca Najświętszego i tylko raz do roku. Dla autora Listu do Hebrajczyków, pokazuje to różnicę między ziemskim Przybytkiem, uczynionym rękami, a niebiańskim Przybytkiem, uczynionym bez użycia rąk (tzn. stworzonym przez Samego Boga).

Miejsce Święte symbolicznie reprezentuje ziemski Przybytek, do którego wchodzi ziemscy kapłani i codziennie usługują. Jednakże Miejsce Najświętsze odpowiada niebiańskiemu Przybytkowi, do którego wszedł tylko Jezus.

Niektórzy zastanawiali się, czy autor Listu do Hebrajczyków został tak dobrze wykształcony w zakresie funkcjonowania Przybytku, ponieważ w wersety 3-5 oraz swoim opisie Miejsca Najświętszego, pisze on tak:

„Za drugą zaś zastoną był przybytek, zwany miejscem najświętszym, mieszczący złotą kadzielnicę i Skrzynię Przymierza, pokrytą zewsząd złotem, w której był złoty dzban z manną i laska Aarona, która zakwitła, i tablice przymierza; nad nią zaś cherubini chwały, zacieńający wieko skrzyni, o czym teraz nie ma potrzeby szczegółowo mówić”.

Szczegółowy opis wydaje się być dokładny, poza wspomnianą „złotą kadzielnicą”, która – jak twierdzi – jest w Miejscu Najświętszym, podczas, gdy w rzeczywistości była w Miejscu Świętym, tuż przed zasłoną (Exodus 30:1 i dalej; 40:5 i dalej). Podczas, gdy samo wyjaśnienie Tory może się wydawać nieco niejasne (może to być rozumiane, jakby ołtarz kadzidlany był w rzeczywistości w Miejscu Najświętszym), to z instrukcji codziennego spalania kadzidła na ołtarzu, jasno wynika, że nie mógł on znajdować się w Miejscu Najświętszym, ponieważ tylko arcykapłan wchodził do Miejsca Najświętszego i to raz do roku (Leviticus 16:2).

Ale tę trudność łatwo jest rozwiązać. Słowo użyte na określenie „złotej kadzielnicy” [w przekładach angielskich „złotego ołtarza” – *przyp. tłum.*], w naszej części apostołskiej to θυμιατήριον (*thumiaterion*). Słowo to występuje trzy razy w Septuagincie (II Księga Kronik 26:19; IV Księga Machabejska 7:11; Księga Ezechiela 8:11) i zawsze odnosi się do kadzielnicy, a nie ołtarza. Zgodnie z tradycją, kadzielnica z węglami, na które kładło się kadzidło, była zabierana do Miejsca Najświętszego przez arcykapłana i pozostawała tam w dniu Jom Kippur (choć nie jest podane wyjaśnienie, kiedy była ona usuwana). To wyjaśnia ten fragment Listu do Hebrajczyków: nasz autor chce, abyśmy dostrzegli, że jego opis Miejsca Najświętszego, jest w dniu Jom Kippur. Powinniśmy zatem tłumaczyć werset 3 jako:

„Za drugą zaś zasłoną był przybytek, zwany miejscem najświętszym, mieszczący złotą kadzielnicę [przenośną, nie ołtarz kadzenia – przyp. tłum.] i Skrzynię Przymierza ...”.

Głównym celem części apostołskiej jest pokazanie sposobu, w jaki coroczna działalność arcykapłana na Jom Kippur, zapowiadała wyjątkowe dzieło Jezusy, jako ostatecznego i wiecznego Arcykapłana, które będzie miało miejsce po Jego wniebowstąpieniu. Tak, jak arcykapłan skrapiał krwią wieko Arki Przymierza [przebłagalnię] w celu dokonania przebłagania za naród, tak Jezua wstąpił do niebiańskiego Przybytku, aby przynieść wielkie zasługi Swojej własnej śmierci na rzecz Swojego ludu, aby dokonać ich wiecznego pojednania i odkupienia.

Gdy świętujemy Jom Kippur, to czynimy to z pełnym uznaniem, że nasz Arcykapłan:

„Żyje zawsze, aby się wstawiać za nami” – List do Hebrajczyków 7:25

Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author